

Historia mówiona polskiego kulturoznawstwa,
red. Piotr Jakub Fereński, Anna Gomóła, Piotr Majewski,
Krzysztof Moraczewski, Gdańsk 2017, ss. 661

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik IX, 2019

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.257

Recenzowana publikacja jest pokłosiem wieloletniego projektu badawczego „Kulturoznawstwo polskie. Historia i dziedzictwo dyscypliny” realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Jest ona – obok *Antologii tekstów polskiego kulturoznawstwa* składającej się z kanonicznych dla rozwoju polskiej myśli kulturoznawczej tekstów oraz *Kulturoznawstwo polskie. Przeszłość, przestrzeń, perspektywy* gruntującej kulturoznawstwo w obrębie współczesnej polskiej humanistyki – trzecim efektem wydawniczym, podsumowującym badania w ramach grantu. Prezentowana praca dopełnia cykl wydawniczy, prezentując czytelnikom wywiady przeprowadzone metodą oral history z polskimi badaczkami i badaczami, wspominającymi, nierzadko skomplikowaną, historię kształtowania się kulturoznawstwa jako samodzielnej dyscypliny akademickiej.

We *Wstępie* otwierającym książkę redaktorzy proponują, by historię mówioną potraktować jako metodę odtworzenia i dokumentacji narracji przedstawicieli środowiska naukowego, dotyczących szeroko pojętych „dziejów polskiego kulturoznawstwa”. Wyzwanie, jakiego podjęli się autorzy wywiadów, wynikało, jak sami wskazują, z przeświadczenia, że rejestracja pomieszczonych w książce historii oralnych nie służy jedynie historycznej rekonstrukcji przeszłych procesów i wydarzeń związanych z formowaniem się polskich studiów kulturoznawczych, ale przede wszystkim jej celem było odtworzenie jednostkowej i kolektywnej pamięci o nich. Autorzy wielokrotnie podkreślają, że intencja przyświecająca ich badaniom wzięła się z faktu, że „historia polskiego kulturoznawstwa jest znana raczej fragmentarycznie i wariantywnie, co jest wynikiem autonomicznych «historii» poszczególnych ośrodków” (s. 9). Publikowane w tomie wspomnienia nie mają zatem ujednociać obrazu dyscypliny, lecz ukazać jej wewnętrzne zróżnicowanie, wynikające z rozgałęzień genealogicznych oraz naukowych biografii przedstawicieli.

Zebrany w ramach badań materiał empiryczny – wywiady z badaczkami i badaczami reprezentującymi kolejne generacje, a w związku z tym różne optyki, pomieszczone na niemal 700 stronach – stanowi nie tyle świadectwo przeszłości dyscypliny, ile raczej „refleksję nad wydarzeniami,

zjawiskami, procesami, a także ich przyczynami i znaczeniem dla obecnej kondycji kulturoznawstwa” (s. 10). Wywiady zostały przeprowadzone z przedstawicielami dyscypliny pracującymi w prywatnych i państwowych uniwersytetach w Toruniu, Krakowie, Warszawie, Poznaniu, we Wrocławiu, w Lublinie, Gdańsku oraz Opolu i stanowią pretekst do prześledzenia wewnątrzdiscyplinarnej ewolucji refleksji teoretycznej, metodologicznej, a także dydaktycznej. Myśl kulturoznawcza formująca się w Polsce w latach 70. XX w. przybierała bowiem różne kierunki rozwoju ze względu na zainteresowania badawcze, wokół których skupiali się autorzy publikowanych wspomnień, wywodzący się z katedr i instytutów fundowanych na podstawie różnorodnych podejść badawczych. Dzięki polifonii zebranych w książce wspomnień czytelnik ma unikalną szansę wnikięcia do wnętrza środowiska naukowego, które wykształciło się w konsekwencji splatania się odmiennych „lokalnych historii polskiego kulturoznawstwa”, samodzielnego podążania ścieżkami naukowych i osobistych doświadczeń reprezentantek i reprezentantów dyscypliny.

Choć poszczególne wspomnienia dotyczą różnych przedziałów czasowych oraz doświadczeń charakterystycznych dla różnych pokoleń, wszystkie one wskazują na wydarzenia znaczące i punkty zwrotne w procesie kształtowania się dyscypliny. Założeniem autorów projektu badawczego „Kulturoznawstwo polskie. Historia i dziedzictwo dyscypliny” było przyjęcie perspektywy międzygeneracyjnej (s. 11). Ze względu na to, że w badaniach uczestniczyli przedstawiciele dyscypliny będący na różnym etapie swojej akademickiej kariery, istotne było wyłonienie takiej próby badawczej, dzięki której przedstawić można dynamikę formowania się myśli kulturoznawczej na tle zmiennych kontekstów politycznych i ekonomicznych, jak transformacje ustrojowe czy reformy uniwersytetów. Na potrzebę badań przyjęto zatem, że „pierwsze pokolenie” to bezpośredni uczniowie matek i ojców założycieli, osoby uprawiające kulturoznawstwo akademickie przed 1989 r.; „drugie pokolenie” to naukowcy związani z instytutami kulturoznawstwa po 1989 r.; „trzecie pokolenie” to zaś badacze pracujący na dorobek dyscypliny po reformie z roku 2003/2004 (s. 12). Tak ujęta pod względem wiekowym grupa badanych pozwoliła na szczegółowe odtworzenie transmisji wiedzy o początkach dyscypliny wraz z oddaleniem pokoleniowym (relacja pamięci do wiedzy zapośredniczonej) oraz ukazanie postaw wobec jej tradycji.

Układ publikowanych wywiadów odpowiada zatem kolejnym pokoleniom zstępnym polskich kulturoznawców. Dzięki takiemu zabiegowi czytelnik ma

okazję zbudować sobie dokładną genealogię myśli kulturoznawczej rozwijającej się na przestrzeni ostatnich 50 lat, może poznać relacje, jakie łączyły na poszczególnych etapach instytucjonalizacji dyscypliny zaproszonych do udzielenia wywiadu badaczy z ich mentorami i uczniami, oraz odtworzyć „mapę tradycji badawczych” reprezentowanych przez poszczególne ośrodki w Polsce.

Jak słusznie przekonują we wstępie redaktorzy, wraz z lekturą kolejnych wspomnień wyłania się pewna „wspólnota problemów” (s. 14), która łączy nie tylko postępujące po sobie relacje kulturoznawców uczestniczących w badaniach, lecz także sieciuje i chronologizuje zagadnienia badawcze, stanowiące o polskiej specyfice „lokalnych odmian dyscypliny”, każdorazowo będących również jednoczesną odpowiedzią na dynamikę humanistyki światowej. Szczególnie uwidaczniają się tutaj zatem socjologiczne, filozoficzne, literaturoznawcze i antropologiczne korzenie kulturoznawstwa, gruntujące myśl kulturoznawczą w obrębie humanistyki wraz z odpowiadającymi im odmianami korpusu teoretyczno-metodologicznego („pokolenie pierwsze”), a także ich kontynuacje poszukujące nowych narzędzi analizy, czerpiących jednocześnie w sposób krytyczny z dorobku fundatorek i fundatorów („pokolenia drugie i trzecie”).

Prezentowana tu *Historia mówiona polskiego kulturoznawstwa* – wciąż nie jestem pewien, czy istnieje jedna wspólna – stanowi nieocenione źródło wiedzy nie tylko dla członków społeczności akademickiej skupionej wokół studiów kulturowych, lecz także dla: historyków nauki, zajmujących się badaniem rozwoju prądów intelektualnych czy następstwem paradygmatów naukowych (np. zwroty w humanistyce); antropologów kulturowych, uznających, podobnie jak założyli to autorzy projektu, materiał empiryczny za „autonomiczną wartość” efektu badania kultury (s. 15); czy też literaturoznawców, czytających historie mówione niczym dokumenty autobiograficzne, specyficzny rodzaj pisarstwa.

Niezależnie jednak od przyjętej optyki badawczej książka ta jest trwałym zapisem pokoleniowych doświadczeń ważnych dla polskiej humanistyki badaczek i badaczy, nie tylko wpływających na autonomizację kulturoznawstwa jako odrębnej dyscypliny, lecz także inspirujących kolejne generacje naukowców, którzy reprezentują pokrewne dyscypliny i subdyscypliny humanistyczne i społeczne, jak etnologię, historię, socjologię, filozofię kultury, literaturoznawstwo, filmoznawstwo, nauki o muzyce i sztuce itd. Wiele spośród relacji dotyczy właśnie granic dyscyplinarnych kulturoznawstwa, jako dyscypliny synkretycznej, wszechstronnej, poruszającej problemy wymykające się badaniom

w zawężonych ramach formalnie pojmowanego przedmiotu jednej dyscypliny. O problemie tym wspomina w wywiadzie Jan Grad, konstatując, że kulturoznawstwo jest ogólną, transdyscyplinarną refleksją nad kulturą (s. 277–278).

Zagłębiając się w problematykę podejmowaną w wywiadach, można odnaleźć także wiele pytań dotyczących instytucjonalnego poziomu funkcjonowania i finansowania kierunku, jakim jest kulturoznawstwo, zwłaszcza zaś do sposobu zarządzania uniwersytetem w warunkach neoliberalnej gospodarki. W tej materii głosy biorących udział w badaniu kulturoznawców nie stronią od obaw i krytycznych diagnoz dotyczących parametryzacji, finansowania badań, rynkowego modelu akademii, odpowiedzi uniwersytetu na zapotrzebowanie na rynku pracy, w końcu zaś sceptycyzmu wobec najnowszej reformy szkolnictwa wyższego¹ i związanej z nią reorganizacją uczelni, w szczególności nowego wykazu dyscyplin naukowych, według którego kulturoznawstwo, podobnie jak chociażby krewnicza etnologia, przestało być samodzielną dyscypliną naukową, wywołując w konsekwencji protesty środowisk w całej Polsce.

Wśród pozostałych pytań stanowiących elastyczny zestaw wytycznych i dyspozycji badawczych realizowanych w trakcie wywiadów znalazły się także te, dotyczące ogólnej charakterystyki polskiego kulturoznawstwa i czynników różnicujących je wewnątrz, protoplastów dyscypliny oraz tekstów kanonicznych. Sporo miejsca poświęcono jednak przede wszystkim na osobiste refleksje badaczek i badaczy związanych z realizacją indywidualnych ścieżek kariery akademickiej, wkładem ich badań w rozwój dyscypliny, a także spostrzeżeń dotyczących jej przyszłych losów.

Pewien niedosyt sprawiać może to, że nie dość jasno redaktorzy *Historii mówionej polskiego kulturoznawstwa* tłumaczą motywacje wyboru przedstawicieli swojej własnej dyscypliny, którym udzielają głosu. Całkowicie zrozumiałe jest założenie, że miał on na celu „uwzględnienie różnorodności wizji kulturoznawstwa wynikającej z wpływu tradycji poszczególnych ośrodków” (s. 13), nie do końca jasna natomiast pozostaje kwestia doboru próby oraz tego, czy prezentowane w publikacji wywiady są całością, czy też jedynie reprezentatywną częścią zebranego materiału empirycznego. Kwestia ta nie umniejsza w żaden sposób wartości publikacji, budzi jedynie pewną badawczą ciekawość.

¹ Ustawa 2.0 nazywana „Konstytucją dla Nauki”, w trakcie realizacji badań, była w fazie przygotowywania.

Historia mówiona polskiego kulturoznawstwa jest z punktu widzenia historiografii dyscypliny pozycją niezwykle ważną i cenną, dokumentuje bowiem nie tylko sam proces jej instytucjonalnej formacji, lecz także towarzyszący temu procesowi rozwój myśli naukowej. Dzięki zastosowaniu metody oral history została ona wyrażona w sposób najbardziej bezpośredni, w trakcie rozmowy nie tylko o tym, co ważne i doniosłe, ale także o tym, co niepewne.

*Mikołaj Smykowski*²
Poznań

² <https://orcid.org/0000-0002-8893-2974>.